

**W Trigorii trwają przygotowania do zbliżającego się wielkimi krokami meczu derbowego z Lazio. Po dzisiejszym porannym treningu odbyła się konferencja prasowa, na której Jose Angel Valdes odpowiadał na pytania dziennikarzy oraz fanów, którzy swoje pytania mogli zadać poprzez Facebook.**

Na początku spotkania odczytano dwa pytania, które fani zadali na oficjalnym profilu Romy na Facebook.

**Ciao Cote. Czy łatwiej jest nauczyć się schematów defensywnych Luisa Enrique czy przyjaźnie porozumieć się rozżłoszczoną kobietą za kierownicą?**

JA: Bronić w drużynie Luisa Enrique.

**Jak przebiega Twoja aklimatyzacja we Włoszech i w Romie? Kiedy usłyszymy, jak mówisz po włosku?**

JA: Jestem bardzo zadowolony, że tu jestem. W tej drużynie i w tym mieście. Na razie wszystko idzie dobrze. Powoli nauczę się też włoskiego. Mam nadzieję, że jak najszybciej.

**W ostatnich meczach wydawałeś się bardziej ostrożny. Prosił Cię o to trener czy był to Twój wybór?**

JA: Nie wiem. Każdy mecz jest inny. Czasem można atakować więcej, czasem trzeba bardziej się skupić na fazie defensywnej. Nie była to wskazówka trenera. Staram się grać coraz lepiej, żeby uczestniczyć też w fazie ofensywnej i częściej wbiegać w głąb boiska.

**Mówi się, że we włoskiej piłce obrona jest bardziej powierzchowna... Czy są różnice między grą na Twojej pozycji w piłce hiszpańskiej i włoskiej?**

JA: Myślę, że piłka jest mniej więcej wszędzie taka sama. We Włoszech trzeba być bardziej skoncentrowanym w obronie, ponieważ wiele drużyn gra skrzydłami. To dwie podobne ligi, obie są bardzo znaczące. Jestem zadowolony, że gram w lidze

włoskiej.

**Fakt, że Roma gra mniej napastnikami bocznymi, a bardziej napastnikami na środku, ułatwia grę na Twojej pozycji, czy ją komplikuje?**

JA: To, czy napastnicy grają szerzej czy na środku, zależy od decyzji trenera. To mi ani nie ułatwia, ani nie komplikuje życia. Ja zawsze wykonuję tę samą pracę. Musimy dalej pracować. Mamy duże umiejętności, uzupełniamy się wzajemnie. To nam zawsze pomaga.

**Fakt, że nie ma pewnych alternatyw na Twojej pozycji, nie przeraża Cię odrobinę? Zużywasz wiele energii, a nie masz prawdziwego zmiennika. Czujesz się zmuszony to nadzwyczajnej postawy?**

JA: Mam kolegów jak Rodrigo Taddei, prawdziwy zawodowiec, który trenuje na 100%. Myślę, że trener nie ma uprzedzeń i wpuścił go na boisko, kiedy nie czułem się dobrze. Mam w drużynie kolegów, którzy mogą grać jako boczni obrońcy, nawet jeśli to nie jest typowa dla nich pozycja. Ale nie do mnie należy zajmowanie się tego rodzaju ocenami. Mamy do tego kierownictwo i sztab techniczny.

**Jak daleko może zajść teraz ta drużyna? Jest gotowa, żeby walczyć o coś znaczącego?**

JA: Nie wiem. Myślę, że to zbyt skomplikowane, żeby o tym mówić. Pracujemy ciężko, a w piłce liczy się to, żeby robić krok za krokiem. Po trudnym początku teraz wszystko idzie lepiej, ale jest za wcześnie, żeby stwierdzić, jak daleko możemy zajść. Mamy potencjał, żeby zajść daleko, ale musimy stąpać twardo po ziemi.

**Pod jakim względem się poprawiłeś, a nad czym jeszcze musisz popracować?**

JA: Codziennie trenujemy, żeby generalnie być lepszym. Muszę jeszcze wiele zrobić, zwłaszcza jeśli chodzi o koncentrację w fazie obronnej.

**Jak przeżywasz derby? Często korzystasz z portali społecznościowych. Widziałeś nagrania i zdjęcia z ostatnich derbów?**

JA: Wiem, że derby to ważny moment dla romanistów i całego miasta. Myślę, że to szczególnie mecz, który nie zdarza się co dzień. Mamy wielką ochotę go rozegrać i spisać się jak najlepiej. Nie widziałem żadnych szczególnych nagrań.

**Mówiło się o rozmowie między drużyną i trenerem po meczu Roma-Atalanta. Co sobie powiedzieliście? Poprosiłeś o coś trenera?**

JA: Nie. Słyszę o tym po raz pierwszy. Po meczu poszedłem pod prysznic, a potem każdy poszedł swoją drogą.

**A wcześniej?**

JA: Jak zawsze była odprawa przedmeczowa.

**Spodziewałeś się, że będziesz grywał tak regularnie?**

JA: Ani o tym nie myślałem, ani nie myślę. Uważam, że wszyscy piłkarze są bardzo ważni. Wszyscy idziemy w tym samym kierunku. Jesteśmy jedną drużyną.

**Jaką opinię wyrobiłeś sobie o trenerze i weteranach w drużynie, jak Totti i De Rossi?**

JA: Trener to człowiek, od którego można się wiele nauczyć i mam nadzieję, że dalej będę się wiele uczył. Totti i De Rossi to piłkarze-symbole. Ich obecność jest bardzo pozytywna zarówno z uwagi na ich doświadczenie, jak i umiejętności. Także od nich mam nadzieję się wiele nauczyć.

**Niektórzy złośliwi mówią, że masz braki jako obrońca. Czujesz się bardziej bocznym obrońcą czy pomocnikiem?**

JA: Czuję się bardziej obrońcą. Jestem tutaj, żeby stopniowo być coraz lepszym i nad tym pracuję każdego dnia. Pracuję nad tym, żeby poprawić błędy, od których nikt nie jest wolny. Błędy zdarzają się i najlepszym, więc czemu i mi nie miałyby się zdarzyć...

**Za dziesięć dni Twoje pierwsze derby. Jakiego meczu się spodziewasz? Wiesz, jak ważne są derby w Rzymie?**

JA: Jestem bardzo zadowolony, że mogę zagrać w tym meczu. To będą moje pierwsze derby. Bardzo chcę w nich zagrać i mam nadzieję, że wszystko ułoży się jak najlepiej, ale spotkamy się z niełatwym rywalem. Wierzę jednak, że nasza drużyna jest w stanie wygrać, jeśli wszyscy zagramy dobrze.

**Zbliża się styczeń i pojawiają się plotki transferowe. Myślisz, że Roma może kupić bocznego, lewego obrońcę? Cię niepokoi?**

JA: Nie, nie martwię się. Mamy sztab techniczny i kierownictwo, które się tym zajmują. Ktokolwiek do nas przyjdzie, żeby wzmocnić drużynę, jest mile widziany.

**W ostatnich meczach widzieliśmy, jak Luis Enrique zachęca bocznych obrońców do wyjścia do przodu, podczas gdy Burdisso ich zatrzymywał... Są jeszcze jakieś zgrzyty w systemie? Czujecie się zbyt hamowani w stosunku do oczekiwań trenera?**

JA: Nie. Myślę, że do trenera należy szukanie rozwiązań, a do nas realizowanie jego zaleceń. Nie przypominam sobie czegoś takiego. Na boisku nie miałem takiego wrażenia. W zespole wszyscy słuchają trenera.

**Jakie wrażenie zrobił na Tobie nowy prezes Romy, DiBenedetto?**

JA: Jestem bardzo zadowolony, że mamy takiego prezesa. Cała drużyna jest zadowolona. Mamy nadzieję, że wszystko jak najlepiej się dla niego ułoży, bo to będzie oznaczać, że jak najlepiej ułoży się też dla nas. On jest numerem 1 w klubie i naszym obowiązkiem jest go wspierać.

**W ciągu tych dwóch pierwszych miesięcy w Romie, co najbardziej uderzyło Cię w mieście i kibicach? A co Ci się najmniej podobało? Czego najbardziej obawiasz się w Lazio? Ataku czy pragnienia rewanżu po tyłu przegranych derbach?**

JA: Jest niewiele rzeczy, które mogłyby nie podobać się w Rzymie. To piękne miasto z sympatycznymi, serdecznymi mieszkańcami. Mam tylko pozytywne odczucia. A Lazio niepokoi mnie cała drużyna. To wielki zespół i musimy się dobrze przygotować do meczu. Popełnilibyśmy poważny błąd, gdybyśmy się skoncentrowali tylko na Klose i Cissé. Musimy przygotować się na całą drużynę.

**Jesteś przyzwyczajony do samodzielnego studiowania przeciwników, z którymi zmierzysz się na skrzydle? Myślisz o jakichś szczególnych rozwiązaniach w kontekście derby?**

JA: Oczywiście oglądam mecze wszystkich drużyn w lidze, żeby wyrobić sobie opinię o przeciwnikach, ale to do trenera należy wyrażanie swoich opinii, do których my musimy się dostosować.

**W ostatnich meczach mówiło się, że trener dał wam różne wskazówki dotyczące fazy ofensywnej. Napastnicy grają bliżej siebie niż wcześniej. Jeśli Totti nie da rady wyzdrowieć i w derby zagra typowy ofensywny pomocnik, to Twoja gra w jakiś sposób się zmieni?**

JA: Nic się nie zmieni dla mnie. Mamy jednak nadzieję, że Francesco da radę. Jest bardzo ważny dla drużyny i świetnie się spisuje.

**Jakie zespoły do tej pory zrobiły na Tobie wrażenie we włoskiej lidze? Roma jest w tym sezonie pewną nowością z uwagi na styl gry, jakie stara się zaproponować?**

JA: Prawdę mówiąc wszystkie zespoły zrobiły na mnie wrażenie. Myślę, że pracują dużo nad taktyką. Także my pracujemy ciężko, a nasz projekt jest nowy i potrzebuje czasu. Teraz wszystko układa się lepiej, ale to długi proces i logiczne jest, że zdarzają się upadki i wzloty. Mamy nadzieję iść dalej naszą drogą.

Autor: kaisa